



ŚWIĄTECZNE DNI

Dzień chłopaka

Z okazji Dnia Chłopca Samorząd Szkolny przygotował dla męskiej części naszej szkoły świetną zabawę. Chłopcy mieli do wykonania kilka zadań. Trzeba przyznać, że zaangażowanie było ogromne. Koledzy chętnie i licznie uczestniczyli w zabawie.

Obchody Dnia Chłopca odbyły się w czwartek 30 września, na przerwach od 8.55 do 13.40. Wszystkie zadania rozmieszczone po całej szkole doprowadzały do szczęśliwego koła fortuny. Tam należało wykonać ostateczne zadanie (pompki, malowanie paznokci, skakanie na skakance, plectenie warkocza, itp.), za które wszyscy biorący udział w zabawie chłopcy otrzymali niespodziankę.

Okazało się, że mamy bardzo zdolnych chłopców w naszej szkole. Świetnie poradzili sobie z wszystkimi, nawet dziewczęskimi, zadaniami.

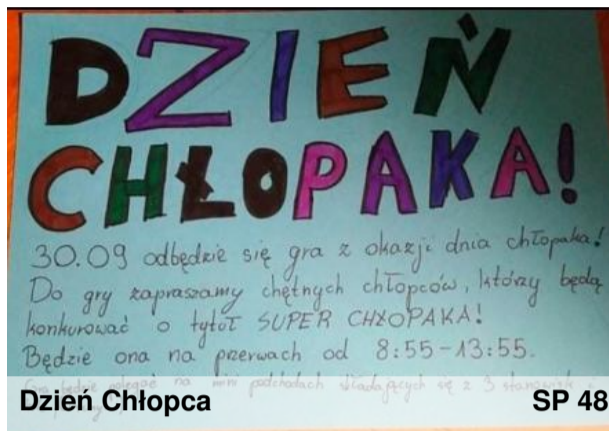
Samorząd

Samorząd Uczniowski nauczycielom

14 października w kalendarzu to ważna data, nie tylko dla nauczycieli, ale także dla uczniów. W tym dniu my, uczniowie, szczególnie ciepłutko myślimy o naszych belfrach, o ich poświęceniu i zaangażowaniu, dziękując jednocześnie za przekazywaną wiedzę, umiejętność słuchania, cierpliwość i wyrozumiałość.

Samorząd Uczniowski przygotował w tym szczególnym dniu kilka miłych niespodzianek dla naszego grona pedagogicznego. Na każdej przerwie od rana można było posłuchać piosenek dedykowanych nauczycielom (wszystko przygotowali i poprowadzili uczniowie z klasy 8d – Michał, Krzysztof i Brian). Natomiast w czasie lekcji słodką niespodziankę wraz z życzeniami w imieniu całej społeczności uczniowskiej przekazywali Bogdan i Zuza z 8b.

Uczniowie z SU



Dzień Nauczyciela

SP 48

Dzień Chłopaka w zerówce

Już od najmłodszych lat uczymy dzieci, aby pamiętały o ważnych uroczystościach w życiu rodziny, życiu przedszkolnym, a następnie szkolnym. Bardzo ważne jest Święto Chłopców, które obchodziliśmy 30 września.

W tym dniu dziewczynki wręczyły chłopcom drobne upominki i własnoręczne wykonane laurki, złożyły życzenia i odśpiewały tradycyjne „Sto lat”. Nie zabrakło także w tym dniu słodkiego poczęstunku dla wszystkich dzieci. Na koniec tej ważnej uroczystości najmłodszy uczniowie naszej szkoły obejrżeli przedstawienie Teatru Gwitajcie pod tytułem „Bezpieczne miasto na wesoło”.

Wychowawczynie zerówki

Mały Samorząd Uczniowski z okazji Dnia Edukacji Narodowej

"Słowo miłość - za Ich troski,
Słowo wdzięczność - za Ich trud.
Dar to skromny, dar uczniowski,
Wyśpiewany z serc jak z nut"
A dla zdrowia...jabłuszko.



INNE WAŻNE LUB CIEKAWY DNI

Pasowanie na zerówkowicza

Dzień 13 października stał się bardzo ważnym dniem dla dzieci z oddziałów przedszkolnych, ponieważ stali się pełnoprawnymi uczniami naszej szkoły.

W tym dniu odbyło się pasowanie na zerówkowicza. Mali uczniowie rozpoczęli je częścią artystyczną. Zaprezentowali swoje umiejętności recytatorskie i wokalne. Po tej części pani wicedyrektor Hanna Drygas dokonała ceremonii pasowania na zerówkowicza, a wychowawczynie na pamiątkę tego wydarzenia wręczyły swoim podopiecznym pamiątkowe dyplomy. Było dużo radości, zabawy oraz wspólnych fotografii.

Zerówkowiczom życzymy nowych przyjaźni i ciekawych przygód samych radosnych chwil w naszej szkole.

Wychowawcy

Światowy Dzień Chleba

Uczniowie klas 1a i 2c obchodzili Światowy Dzień Chleba, który został ustanowiony przez Międzynarodowy Związek Piekarzy i Cukierników.

Chleb od tysięcy lat jest podstawowym elementem posiłków ludzkości, ale spełnia również ważną funkcję w obrzędach wielu kultur, dlatego dzieci z zaciekawieniem poznawały jego historię na podstawie filmu „Od ziarenka do bochenka”. Prezentowały również wiele rodzajów pieczywa, poznawały przysłowia z nim związane, a także wykonywały plakaty. Oczywiście nie obyło się bez degustacji. Ponoć nigdzie na świecie chleb nie smakuje tak dobrze jak w Polsce. I coś w tym jest!

Kochamy chleb i umiemy go robić!

Uczniowie 1a i 2c



Pasowanie

SP 48



Kosmos

SP 48



Chleb

SP 48

Światowy Tydzień Przestrzeni Kosmicznej - World Space Week

W związku z okolicznościowym, corocznym tygodniem Przestrzeni Kosmicznej klasy 1a i 2c odkrywały tajemnice kosmosu. Uczniowie klasy pierwszej dowiedzieli się między innymi, że 4 X 1957r. została wystrzelona pierwsza sztuczna satelita SPUTNIK 1, poznali Układ Słoneczny oraz przypomnieli sobie czym są strefy czasowe. Uczniowie klasy drugiej dowiedzieli się czym jest Droga Mleczna, poznali ciekawostki dotyczące poszczególnych planet Układu Słonecznego oraz ćwiczyli w praktyce ruch wirowy i obrotowy planet poruszając się po orbitach. Wszystkie dzieci zgłębiały tajemnice wszechświata poprzez oglądanie filmów, albumów, śpiewanie piosenek oraz zabawy ruchowe. Każdy mógł zaprezentować swoją pracę plastyczną rozwijając przy tym zdolności swobodnego wypowiedzenia się. Celem obchodów Światowego Tygodnia Przestrzeni Kosmicznej było uznanie wkładu naukowców i ich badań nad przestrzenią kosmiczną w rozwój ludzkości.

Wychowawczynie

"Las w słoiku"

W ramach projektu edukacyjnego realizowanego z Programu Marszałkowskiego Społecznik na lata 2019-2021, na lekcji biologii w klasie 5b, dziewczynki wykonały kompozycję "Las w słoiku". Mikroskopijne lasy umieściły w wielkich słojach. Świetnie poradziły sobie z przedstawieniem wszystkich warstw lasu, choć przestrzeń, którą mogły wykorzystać była bardzo mała.

Podziwiamy dziewczynki za kreatywność i pomysłowość. Tak trzymajcie!

Starsi koledzy

GDZIE BYLIŚMY, CO ROBILIŚMY...

Co robiły Świetliki we wrześniu? :)

W pierwszym tygodniu września każdy Świetlik przypomniał sobie zasady bezpieczeństwa w świetlicy, jak i na placu zabaw, reguły obowiązujące podczas zabaw i zajęć świetlicowych. Utrwalone zostały zasady „Bezpiecznej drogi do szkoły” oraz znaczenie wybranych znaków drogowych. Po obejrzeniu filmu edukacyjnego – „Bezpieczna droga do szkoły z Panem Nauczanką” wykonany został wspólny plakat.

Podczas zajęć czytelniczych przedstawiono opowiadania tematyczne dotyczące bieżącego miesiąca jak i lektury szkolne. Każdego dnia dzieci budowały niesamowite budowle z klocków, oraz korzystały z placu zabaw, doskonaliły swoją orientację w terenie, jak i motorykę dużą.

Dzieci poznały historie i znaczenie „Orderu uśmiechu”- patrona naszej szkoły, oraz wykonały samodzielnie orderki według własnego pomysłu

15 września świętowaliśmy Międzynarodowy Dzień Kropki- święto kreatywności, odwagi, odkrywania własnych talentów i wiary we własne możliwości. Została zaprezentowana książka „Kropka” Peter H. Reynolds, od której powstało to święto. Dzieci tworzyły z kropek pomysłowe obrazki używając pasteli i mazaków.

Przeprowadzone zostały zajęcia „Moja wymarzona praca”, a dzieci pokolorowały swój wymarzony zawód o którym opowiadały.

23 września przywitaliśmy Panią Jesień, wykonując prace plastyczne oraz gazetkę szkolną związaną z tą porą roku, jak i dowiedziały się wiele na temat jesieni z filmu edukacyjnego - Jesień z Panem Nauczanką, Zagadki o jesieni.

28 września świętowaliśmy Światowy Dzień Jabłka, dowiadując się dużo cennych informacji na temat tego owocu, oraz doskonaliły motorykę małą. Wyklejaliśmy z papieru kolorowego jabłka.

W obecnym roku szkolnym świetlica nasza dołączyła do Ogólnopolskiego Projektu Edukacyjnego „Z ekologią na Ty”. Został stworzony i opracowany przez dzieci Kodeks małego Ekologa, oraz dzieci dowiedziały się wielu interesujących rzeczy na temat niektórych mieszkańców naszego lasu „Las i jego mieszkańcy”, oraz wykonali grupowe plakaty o lesie.

Wrzesień zakończyliśmy „Dniem Chłopaka”. Dziewczynki przygotowały dla chłopców plakat z życzeniami.

Świetliki



WIZYTA W BIBLIOTECE

8 października uczniowie klasy 1a po raz pierwszy odwiedzili bibliotekę Pedagogiczną im. Heleny Radlińskiej w Szczecinie. Poznali tam pracowników biblioteki oraz nowe definicje: wypożyczalnia, czytelnia, katalog, regulamin, lektura, skaner. Dowiedzieli się również, jakie zbiory gromadzi biblioteka i komu je udostępnia. Uczestniczyli w zabawach ruchowych i wysłuchali ciekawych opowieści.

Uczniowie rozmawiali z bibliotekarkami na temat przeznaczenia bibliotek oraz poszanowania książek. Celem wizyty było zachęcenie dzieci do systematycznego wypożyczania i czytania książek.

Wychowawczynie

Galowy Koncert Patriotyczny w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Szczecinianie

18 października 2021 r. w Operze na Zamku w Szczecinie odbył się wyjątkowy Galowy Koncert Patriotyczny w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Szczecinianie. W Zespole tańczy i śpiewa wielu uczniów naszej szkoły. Tym bardziej gratulujemy pięknego wydarzenia, które zakończyło się owacją publiczności na stojąco.

W naszej szkole poza nauką i sportem, mamy możliwość poznawać i uczyć się tańców narodowych i regionalnych. Pani od muzyki, Ewa Ott-Kamińska, prowadzi zajęcia z naszymi kolegami i koleżankami oraz innymi członkami zespołu Szczecinianie.

Uczniowie klas siódmych w poszukiwaniu dowodów epoki lodowcowej

Ze względu na wyjątkowe położenie geograficzne Szczecina uczniowie klas siódmych wybrali się na wycieczkę w poszukiwaniu śladów epoki lodowcowej. Okazuje się, że olbrzymi lodowiec kontynentalny kilkakrotnie wkraczał na teren Polski. Podczas swojej wędrówki lądolód zabierał ze sobą ogromne ilości materiału skalnego z terenów dzisiejszej Skandynawii. Materiał ten buduje dziś bardzo wiele form terenu w Polsce środkowej i północnej. W Szczecinie i okolicach najbardziej okazałe wypukłe formy terenu powstałe w wyniku budującej działalności lądolodu to Wzgórza Warszawskie oraz Wzgórza Bukowe. Liczne są także głązy narzutowe, których masa często przekracza kilkaset kilogramów. Największy głaz narzutowy (obwód 50 m, długość 13 m, szerokość 9 m, wysokość 8 m, masa 2000 ton) znajduje się na terenie naszego województwa, w miejscowości Tychowo niedaleko Koszalina.

Dla miłośników przyrody nieożywionej polecamy trasę wycieczki od Jeziora Głębokiego, dalej Arkońskim Parkiem Leśnym, wzdłuż Syrenich Stawów aż do Parku Kasprowicza. Jest to typowy krajobraz rzeźby młodoglacjalnej, z licznymi wzgórzami, rynnami, zagłębieniami terenu oraz jeziorami.



Przyrodnicy

SP 48

Warsztaty sportowe w Akademii Tenisa „Promasters”

Dnia 7 października dzieci z oddziałów przedszkolnych wzięły udział w warsztatach sportowych na kortach tenisowych Akademii Tenisa „Promasters”.

Na początku była krótka rozgrzewka, następnie gry i zabawy rozwijające umiejętności sportowe. Dzieci poznały pierwsze kroki nauki gry w tenisa, dowiedziały się, co to jest serwis, jak wygląda chwyt bekhendowy i forhendowy.

Zajęcia były prowadzone przez profesjonalnych trenerów pełnych zaangażowania w swoją pracę. Dzieci zeszły z kortów zmęczone a zarazem bardzo zadowolone. Dla większości z nich było to pierwsze spotkanie z trenerem i rakiętą tenisową. Na koniec dzieci podziękowały za miłe i aktywne czas spędzony na kortach.



Tenis

SP 48

Bezpieczni na drodze

Od początku roku szkolnego zerówkowicze uczyli się bezpiecznego poruszania po drogach, poznając podstawowe znaki drogowe, sygnalizację świetlną i zasady przechodzenia przez jezdnię. W celu ugruntowania wiedzy i uatrakcyjnienia zajęć w tym temacie zorganizowane zostało spotkanie z przedstawicielami Straży Miejskiej na temat „Jestem bezpieczny na ulicy”.

Panie ze Staży miejskiej przekazały mnóstwo ciekawych i ważnych informacji, między innymi to jak prawidłowo przechodzić przez jezdnię. Dużą uwagę funkcjonariuszki Straży zwróciły na noszenie elementów odbłaskowych. Dzieci utrwaliły sobie znajomość numerów alarmowych: Policji, Straży Pożarnej, Pogotowia Ratunkowego oraz ogólnego numeru alarmowego 112.

Bardzo dziękujemy Paniom ze Straży Miejskiej za wizytę, a tym samym wspaniałą lekcję bezpieczeństwa.

Wychowawczynie

Panie przedszkolanki

Jesienne podchody

W tym roku szkolny Samorząd Uczniowski szybko zabrał się do pracy. Spragnieni zabaw szkolnych uczniowie postanowili zorganizować dla klas 4–8 podchody jesienne.

Do znalezienia był „skarbu jesieni”. Aby go znaleźć, należało uczestniczyć w szkolnej grze – „Jesienne podchody”. W zabawie uczestniczyły pojedyncze osoby lub 3 osobowe grupy. Rywalizacja była zacięta. Oczywiście pamiętaliśmy, aby wszystko odbywało się na przerwach 😊. Dziękujemy uczennicom klasy 8d: Amelii Śpiewakowskiej, Joannie Ilcewicz i Ameli Antkiewicz za poświęcony czas i fajną zabawę. To na Ich barkach ciążyły przygotowania.

Osoby, które odnalazły skarb najszybciej otrzymały nagrody.

SU



Podchody

SP 48

OKIEM REPORTERÓW

CIESZĘ SIĘ, ŻE MAM TAKIEGO WYCHOWAWCĘ

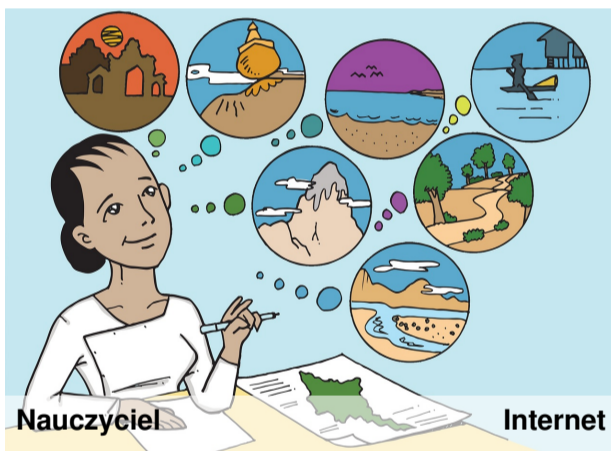
Nauczycielem którego podziwiam jest Pani Beata Jędrzejczyk. Pani Beata uczy biologii w Szkole Podstawowej nr 48 w Szczecinie im. Kawalerów Orderu Uśmiechu. Jednocześnie Pani Beata jest wychowawcą mojej klasy 7F.

Jest szczupłą, niewysoką w średnim wieku kobietą o drobnej sylwetce. Na pociągłej twarzy widnieją łagodne, zielone oczy z wyraźnymi, ciemnymi brwiami. Na delikatnej twarzy można zauważyć szczupły nos, na którym umieszczone są okulary. Na malinowych ustach często gości uśmiech. Twarz otaczają delikatne, sięgające do ramion blond włosy. Pani ubiera się zawsze schludnie, elegancko i gustownie. Uzupełnieniem jej stylizacji jest delikatna biżuteria, która nadaje kobiecie, subtelny urok.

Wychowawczynie charakteryzuje się spokojem i jest człowiekiem łagodnego usposobienia. Jest bardzo cierpliwa i potrafi sprawić, że lekcja jest interesująca. Pani Beata prowadzi lekcje w taki sposób, że wszyscy uczniowie czynnie uczestniczą i samodzielnie pracują. Posiada ogromną wiedzę i zawsze odpowiada na wszystkie pytania. Jako wychowawca klasy doskonale potrafi doradzić i rozwiązać problemy uczniów. Często wychodzimy na spacer w celu rekreacji, na których świetnie się wszyscy bawimy. Pani Jędrzejczyk traktuje wszystkich jednakowo. Uczniom mniej zdolnym pomaga i dodaje otuchy, a zdolniejszych zachęca do pogłębiania wiedzy i udziału w konkursach. Jest pedagogiem, który umie pocieszyć i pomóc w trudnych sytuacjach.

Pani Beata Jędrzejczyk jest osobą pozytywną, która wzbudza sympatię w każdym z nas. Jest nauczycielką, która skutecznie uczy, nie wywołując stresu. Pani Beata budzi we mnie szacunek oraz podziw i bardzo się cieszę, że mam takiego wychowawcę.

Rafał Chmielewski



LEKCJE Z PANIĄ MAŁGORZATĄ TO CZYTA PRZYJEMNOŚĆ

W mojej szkole jest wielu nauczycieli, ale ja najbardziej lubię Panią Małgorzatę Kikun.

Pani Małgorzata jest nauczycielką historii, uczy w mojej szkole od trzech lat. Jest młodą, wysoką i szczupłą kobietą o brązowych włosach do szyi, ma też niebieskie oczy i nosi do czytania okulary. Czasem ubiera się na kolorowo.

Pani Małgorzata w bardzo dobry i ciekawy sposób prowadzi lekcje historii. Po przeczytaniu tekstu w podręczniku zadaje nam pytania dotyczące tego, co czytaliśmy przed chwilą, pozwala nam zaglądać do podręcznika podczas odpowiadania na pytania. Pani nie zmusza nas do odpowiedzi na pytania, tylko jak ktoś chce odpowiedzieć, podnosi rękę do góry. Prawie wszyscy chcą odpowiadać, ponieważ pani za dobrą odpowiedź stawia plusa do swojego papierowego dziennika, a za niepoprawną nie wstawia złej oceny lub minusa, pięć plusów to ocena pięć. Pani jest sprawiedliwa i miła, ponieważ daje każdej osobie szansę odpowiedzieć chociaż raz. Na lekcjach historii w bardzo prosty sposób można mieć dobre oceny, ponieważ po skończonym dziele i przed sprawdzianem pani robi powtórzenie wiadomości, czyli rozdaje kartki, na których są zadania i trzeba je rozwiązać do końca lekcji.

Pani Małgorzata jest dla nas bardzo miła, podczas lekcji nigdy nie podnosi na nas głosu. Prawie wszyscy lubią panią Małgorzatę i lekcje prowadzone przez nią. Pani Małgorzata zawsze daje nam drugą szansę na poprawienie sprawdzianu.

Według mnie pani Małgorzata jest najlepszą i najmilszą nauczycielką. Lekcje historii z nią to czysta przyjemność.

Nadia z 7f

CI, KTÓRZY POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

NIESAMOWITE PRZYGODY DZIADKA ROMANA

Chciałabym opowiedzieć przygody pradziadka Romana z domu Nowak, który mieszkał w Nowej Wsi koło Nakła nad Notecią. Historie opowiedziała mi jego córka, a moja babcia Irena.

Pierwsza historia wydarzyła się kiedy pradziadek miał 10-11 lat. Jako mały chłopiec latem pasał owce u bogatego gospodarza, a jesienią miał odebrać zapłatę w postaci pieniędzy i wełny. W południe udał się po zapłatę. Gospodyni ugościła go ciastem, a obiecaną wełnę zawinęła w papier. Zrobiła się późna pora. Wracał pieszo do domu. Miał do wyboru dwie drogi. Długa dokoła wsi lub krótsza obok cmentarza. Pradziadek wybrał krótszą. Pakunek z wełną trzymał pod pachą, a na nogach miał drewniaki. Idąc ścieżką obok cmentarza usłyszał, że ktoś za nim idzie. Zatrzymał się z lękiem, szybko obrócił ale nikogo nie widział. Ruszył dalej i znowu usłyszał czyjeś kroki. Odwrócił się szybko i znowu nikogo nie zobaczył. Za trzecim razem pradziadek się zatrzymał i zaczął się wolno obracać do tyłu. Wzdłuż muru cmentarza rósł żywopłot i wystające gałązki uderzały w papierowy pakunek robiąc odgłos podobny do kroków. Pradziadek szybko zwinął papier, zdjął drewniaki i biegiem pobiegł do domu.

Druga historia wydarzyła się w 1939 roku. Po wybuchu II wojny światowej pradziadek Roman jako kapral służył i walczył w pułku ułanów. Jego jednostka otrzymała rozkaz obrony stolicy. Ułani rozpoczęli marsz w kierunku Warszawy. Nie zdążyli. Warszawa się poddała. Pułk pradziadka wzięto do niewoli. Załadowano ich do wagonów kolejowych w celu przewiezienia do obozu jenieckiego (oflagu) w głąb Niemiec. Pradziadek znał dobrze język niemiecki. Usłyszał jak dwóch pilnujących ich Niemców wspomniało, że będą jechać przez Bydgoszcz. Dogadał się ze strażnikiem, że w zamian za piękny ułański kożuszek pomoże uciec pradziadkowi z transportu. Niemiec dostał drugi kożuszek od kolegi pradziadka też za możliwość ucieczki. Na zakręcie w pobliżu Bydgoszczy, pociąg zwolnił, Niemiec się odwrócił, a pradziadek z kolegą wyskoczyli i pobiegli do lasu. Praprababcia Wiktoria była szczęśliwa z powrotu jej syna.

Ania Wiórko 8c

STRYCH CZY KRYJÓWKA?

Moja prababcia opowiedziała mi o dezerterach, których chował jej ojciec na strychu w czasie wojny.

Prababcia z rodzicami mieszkali w domku przy lesie. Pewnego dnia zimną nocą przyszło do ich domu trzech Rosjanin, mieli nogi owinięte w szmaty i różne gazety zawiązane sznurkiem, byli bardzo zmarznięci i zagłodzeni, więc ojciec zgodził się ich skryć na strychu. W tamtych czasach każdy się bał represji ze strony Niemców, więc chowano prześladowanych, np. Żydów na strychach lub piwnicach. W nocy Rosjaninie z mrozu się posikali, a ściany nie były tak wytrzymałe i przeciekły, była żółta plama na suficie, około 2 dni później do domu wpadło 4 żołnierzy niemieckich, pytali czy mieszkańcy coś słyszeli lub czy kogoś widzieli. Matka babci odpowiedziała, że nie, ale żołnierze spojrzeli na sufit i zauważyli plamę, od razu poszli na górę, ale nikogo nie zastali. Rosjaninie zdążyli uciec gdzieś daleko w las.

Żołnierze wzięli ojca babci na dwór i powiesili go na jakimś drzewie i zastrzelili, babcia biegła za nim, jak go ciągnęli. Dziadek zgubił po drodze buty i babcia sobie je wzięła, później lata w nich chodziła do szkoły i nie tylko.

Zosia 8c

Z RODZINNEGO ALBUMU

Mojej babci wuj Maurycy Jakubowski pseudonim „Okularnik” przez osiem dni walczył w Powstaniu Warszawskim na Pradze. Był ranny w nogę i ramię. Do końca życia nie usunięto mu odłamków z pocisku.

Wuj brał udział także w bitwie o Monte Cassino. Następnie trafił do Obozu w Stuthofe, w którym przebywał od sierpnia 1944r. do maja 1945r. W tym obozie, jak opowiadał, panowały bardzo złe warunki pracy oraz sanitarne. Nie było czystej wody do picia. Ludzie, którzy w nim przebywali, bardzo szybko umierali. Z tego, co wuj babci zapamiętał, to cztery osoby na dwieście przeżywało. Wujek Maurycy przeżył tylko dlatego, że miał dokumenty poświadczające fakt, iż był czeladnikiem.

Uratowali go Rosjanie, którym był bardzo wdzięczny. To oni przenieśli go do fabryki w Królewcu. Dwukrotnie odbywał służbę wojskową. Na Paście Ząbkowskiej (budynek PAST) wisiał jako poległy. Musiał koniecznie uciekać z Warszawy.

Wuj był bardzo rodzinny, ale także posiadał kompleks poobozowy. Musiał zawsze mieć zapasy chleba oraz żywności na zimę. Posiadał zasuszony fiołek z obozu, który był dla niego talizmanem czasów wojennych. Michał Golonka również wuj mojej babci pracował w służbach naziemnych polskiego lotnictwa w Anglii. Ożenił się z Angielką, lecz po wojnie Anglicy nie chcieli Polaków na wyspach. Nie mogli znaleźć pracy, a jeśli im już się udało pracowali poniżej swoich kwalifikacji. Ci, którzy zdecydowali się powrócić do Ojczyzny, byli więzieni i katowani. Wuj Michał z żoną zdecydowali się na emigrację do USA, do Bostonu. Premier Anglii Tony Blair przeprosił weteranów polskich dopiero w 2003r. Po raz pierwszy w 2005r. wzięli oni udział w londyńskiej paradzie zwycięstwa.

Zosia 8c

**JEST TAKI DZIEŃ W ROKU,
KIEDY PIĘKNIE JEST O ZMROKU.
ŚWIATEŁKA NA GROBACH BŁYSKAJĄ,
O TYCH, KTÓRZY ODESZLI, PRZYPOMINAJĄ.
CHOĆ ICH NIE MA WŚRÓD NAS,
W NASZYCH SERCACH SĄ CAŁY CZAS.**

**O WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH PAMIĘTAJMY,
NASZYCH BLISKICH WSPOMINAJMY.**